

## Jan Paweł II a sprawa wolności

Autor: **Jeffrey A. Tucker**

Źródło: [mises.org](http://mises.org)

Tłumaczenie: **Paweł Grodowski**

*Artykuł ukazał się pierwotnie 24 października 2001 r.*

W 1991 roku ukazała się encyklika Jana Pawła II [\*Centesimus Annus\*](#), która od razu okazała się bardzo znacząca. Była ona odpowiedzią na pytania o przyszłość krajów postkomunistycznych w Europie, a także dotykała bardziej ogólnych pojęć, takich jak wolność, społeczeństwo i wiara. Dokument ten stanowi najdalej idące w naszej epoce zastosowanie przez Kościół katolicki idei klasycznego liberalizmu, zwłaszcza pod względem ich wykorzystania w sferze ekonomicznej.

W *Centesimus Annus* papież opowiada się za poglądem, że socjalizm poniósł klęskę nie tylko ze względu na niewłaściwe założenia ekonomiczne, ale głównie dlatego, że odrzucił on „prawdę o osobie ludzkiej”. Państwo socjalistyczne nie traktuje jednostki z godnością, lecz jako „zwykły element i cząstkę organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego”<sup>1</sup>. W jego miejsce papież proponuje „ekonomię przedsiębiorstwa” i „wolny rynek”, jako „najbardziej skuteczne narzędzie wykorzystania zasobów i zaspokajania potrzeb”.

Obserwacje te wywodzą się z wnikliwej analizy struktury samego społeczeństwa oraz przemysłów dotyczących instytucji pośredniczących, własności prywatnej, systemu cen, podziału pracy, rodziny oraz ich związku z rolą wiary w podtrzymywaniu społecznego zaangażowania w sprawę wolności.

Papież Jan Paweł II zwraca uwagę na sposoby, w jakie sektor komercyjny, zakorzeniony w zasadach woluntaryzmu i pracy zespołowej, wzmacnia „solidarność”, która nie jest przymusowa, lecz wynika ze współpracy i

---

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty z encykliki *Centesimus Annus* pochodzą ze strony [http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_01051991\\_centesimus-annus.html](http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html) w wersji polskiej — przyp. tłum.

wymiany. Encyklika odnawia ideę „subsydiarności”, wedle której problemy najłatwiej rozwiązują ludzie i instytucje, które są najbliższe nich, a zewnętrzna interwencja powinna mieć miejsce tylko w razie konieczności i jedynie tymczasowo. Połączenie idei „solidarności” i „subsydiarności” zwraca uwagę na nieskończone możliwości współpracy między ludźmi w wolnym społeczeństwie oraz znaczne ograniczenia, które zawsze stawia aparat państwowy.

Papież wypowiada się jednoznacznie na temat **państwa totalitarnego**:

*W ustrojach totalitarnych i autokratycznych została doprowadzona do ostateczności zasada pierwszeństwa siły przed rozsądkiem. Zmuszono człowieka do poddania się światopoglądowi narzuconemu siłą, a nie wypracowanemu przez wysiłek własnego rozumu i korzystanie z własnej wolności. Należy tę zasadę odwrócić i uznać w całości prawa ludzkiego sumienia, związanego tylko prawdą, czy to naturalną, czy też objawioną. Uznanie tych praw stanowi pierwszą zasadę wszelkiego porządku politycznego prawdziwie wolnego. Uznanie tych praw jest podstawą każdego prawdziwie wolnego porządku politycznego.*

W encyklice znajdziemy ostrą krytykę **państwa demokratycznego**:

*Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w Państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. [...] w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm.*

A także **państwa opiekuńczego**:

*Interweniując bezpośrednio i pozbawiając społeczeństwo odpowiedzialności, Państwo opiekuńcze powoduje utratę ludzkich energii i przesadny wzrost publicznych struktur, w których — przy ogromnych kosztach — raczej dominuje logika biurokratyczna, aniżeli troska o to, by służyć korzystającym z nich ludziom.*

Dokument ten zawiera również surową ocenę „**państwa wojennego**” (warfare state):

*Ja sam w związku z niedawną tragiczną wojną w Zatoce Perskiej, powtórzyłem wołanie: „Nigdy więcej wojny!”. Tak! Nigdy więcej*

*wojny, która niszczy życie niewinnych, która uczy zabijać i burzy również życie tych, którzy zabijają, która pozostawia w konsekwencji urazy i nienawiść, bardziej jeszcze utrudniając sprawiedliwe rozwiązanie problemów, które ją wywołały!*

Kościół, jak ostrzega Jan Paweł II, „nie proponuje żadnych modeli”, ponieważ nie jest on politycznym think-tankiem czy międzynarodową agencją, taką jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy albo Bank Światowy. Społeczeństwo obywatelskie musi wytworzyć się ze zdrowej kultury.

*Realne i naprawdę skuteczne modele mogą się zrodzić jedynie w ramach różnych historycznych sytuacji, dzięki wysiłkowi tych wszystkich, którzy w sposób odpowiedzialny podejmują konkretne problemy we wszystkich ich aspektach społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych, zazębiających się ze sobą. Temu wysiłkowi Kościół ofiarowuje, jako niezbędną ideę przewodnią, swoją naukę społeczną [...]*

Zamiast narzucania konkretnej struktury polityczno-ekonomicznej, Kościół powtarza zasady klasycznego liberalizmu, według których wolne społeczeństwa, ograniczone osobistymi przekonaniami moralnymi, potrafią się same organizować.

Ignorowanie dążącej do wolności natury ludzkiej jest niewłaściwe nie tylko z etycznego punktu widzenia, ale w praktyce jest to zwyczajnie niemożliwe. Tam, gdzie społeczeństwo jest zorganizowane w taki sposób, że arbitralnie ogranicza się lub likwiduje należycie działającą sferę wolności, życie ludzi staje się coraz bardziej dezorganizowane i chyli się ku upadkowi.

Wśród samoporządkujących się systemów społecznych można wymienić sektor komercyjny, który bazuje na własności prywatnej, zysku („Gdy przedsiębiorstwo wytwarza zysk, oznacza to, że czynniki produkcyjne zostały właściwie zastosowane a odpowiadające im potrzeby ludzkie — zaspokojone”), podziale pracy, przedsiębiorczości i instytucji przedsiębiorstwa.

Istnieje jeszcze jeden powód, dla którego Kościół katolicki nie proponuje określonej strategii politycznej: nawet w aspekcie nauki społecznej, papież skupia się na głównej misji Kościoła, którą nie jest budowanie królestwa Bożego na ziemi, lecz ewangelizacja. To podejście jest ukierunkowane na obronę godności ludzkiej i tworzenie warunków społecznych, które najlepiej umożliwią człowiekowi osiągnięcie zbawienia.

O ile Woodrow Wilson chciał uczynić świat bezpiecznym dla demokracji, a George W. Bush — bezpiecznym od zła, cel Jana Pawła II jest politycznie skromniejszy, lecz trudniejszy pod względem duchowym: chce on uczynić społeczeństwa bezpiecznymi dla głoszenia Ewangelii. Stwierdza on, że najlepszym drogą do tego jest „społeczeństwo, w którym istnieją: wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo”.

Nie należy się dziwić, że w momencie swojej publikacji *Centesimus Annus* była czymś w rodzaju nowego fenomenu. Encyklika znalazła się na pierwszej stronie „New York Timesa” i w ciągu ponad dekady na jej temat zapisano bardzo dużo papieru. Zawarte w niej nauki i orientacja intelektualna są nadal dyskutowane i odkrywane, podobnie jak jej myślowi poprzednicy (wśród nich także austriacka szkoła ekonomii).

W większości tych dyskusji brakuje jednak powtórnego wskazania podstawowego narzędzia, służącego zrozumieniu struktury samej nauki społecznej Kościoła: jaki jest jej status i w jakim stopniu jest ona uznawana za autorytatywną i wiążącą? W *Centesimus* znajdują się trzy ogólne kategorie argumentacji: zasady, obserwacje historyczne oraz zastosowania praktyczne. Uznaje się, że z powyższych elementów tylko te pierwsze są wiążące dla sumienia „ze względu na powagę Urzędu Nauczycielskiego”. Jeżeli chodzi o analizy historii i „nowe potrzeby ewangelizacji”, to „ze swej natury wykraczają one poza ścisły zakres kompetencji Magisterium”.

Spośród *zasad* można wymienić: godność i prawa osoby ludzkiej, solidarność poprzez współpracę międzyludzką, subsydiarność i ograniczenia władzy państwa, postęp dobra wspólnego, moralny imperatyw wolności i pokoju, obowiązek sprawiedliwości i dobroczynności, uniwersalność prawdy.

*Obserwacje historyczne* papieża są następujące: klęska socjalizmu, sukces gospodarki opartej na prywatnych przedsiębiorstwach, postęp nauk ekonomicznych, nieodłączne problemy występujące w demokracji pozbawionej moralności.

*Zastosowania praktyczne* opisane w dokumencie to: rządy prawa, produktywność indywidualnej inicjatywy, zagrożenia płynące z biurokratyzacji oraz centralna rola instytucji pośredniczących.

Przeprowadzona w ten sposób analiza encykliki (powyższe listy mogą być znacznie dłuższe) pozwala nam zauważyć, że Kościół katolicki może twierdzić, iż jego nauka nie jest uwarunkowana przez określony czas i miejsce. Z drugiej

jednak strony dopiero niedawno w pełni przyjęto w nim niektóre ideały wolnego rynku. To prawda, że Kościół w swoich wcześniejszych wypowiedziach na temat ekonomii popełniał błędy. Nawet *Centesimus Annus* myli się np. w kwestii zaleceń dotyczących płacy minimalnej. Są to zastosowania praktyczne, które znajdują się poza autorytetem magisterium Kościoła i dlatego mogą podlegać zmianie.

Aby w pełni docenić rolę tej encykliki w naszych czasach, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie: 1) Papież odegrał bezpośrednią rolę w podważeniu zasadności rządów komunistycznych i w ten sposób przyczynił się do ich upadku. 2) Zachodni intelektualiści byli tak zaskoczeni ich upadkiem, że wykonano niewiele pracy, aby przygotować się do przeobrażeń epoki postkomunistycznej. Wypowiedzi papieża na ten temat wytworzyły wstrząsy, które czuje się aż do dnia dzisiejszego.

Daje się czasem zauważyć, że duszpasterze stoją przed groźbą utraty nadziei (to samo można powiedzieć o wielkich uczonych i intelektualistach). Dzieje się tak, ponieważ głoszą oni zasady, których ludzie nigdy sami nie osiągną. Z pewnością ani Stany Zjednoczone, ani kraje postkomunistyczne nigdy nie doprowadzą do pełnego spełnienia wizji przedstawionej w encyklice. Jednak taka jest właśnie rola ideałów — utrzymywanie nas na właściwej drodze i ostrzeganie przed niebezpieczeństwami, jakie można na niej napotkać. W tych właśnie zadaniach *Centesimus Annus* odnosi największy sukces.